

Najnowsza płyta Wałasi & Lasoniowie "Wołanie"

Data publikacji: 27.12.2006 0:00

□

Projekt "Wałasi i Lasoniowie" powstał dwa lata temu jako efekt spotkania między muzykami klasycznymi i ludowymi. To ponowne spotkanie dwóch rodzajów muzykowania, które zawsze siebie poszukiwały.

A przecież najwięksi zawsze wracali do korzeni. Bach pisał gawoty, gigi i bourrées, Chopin mazurki i polonezy, Wieniawski kujawiaki i oberki a Szymanowski stworzył balet "Harnasie".

Wszyscy oni spotykali się z muzykami ludowymi i spędzali długie wieczory przy wspólnym muzykowaniu.

Z drugiej strony barokowa maniera wykonawcza przypominała sposób wydobycia dźwięku dzisiejszych górali. Dlatego kiedy grają oni muzykę baroku jest w tym jakaś prawda.

A gdy muzycy klasyczni ćwiczą tańce ludowe Wieniawskiego, najlepszym natchnieniem jest muzyka gajd.

Dzisiaj świat chce posegregować dźwiękowe światy jednych i drugich w odrębne kategorie.

Postrzega muzykę poważną w sztywnym kołnierzyku, precyzyjną i niedostępną w swym wyrafinowaniu.

Zaś ludowości zabrania świeżości i poszukiwań, które zawsze były jej istotą tylko dlatego, aby utrzymać czystość stylu. Jedno i drugie hamuje prawdziwy rozwój i tłumi to, co od pradziejów było istotą jakiegokolwiek sztuki - potrzebę leczenia serc.

Muzycy grają utwory muzyki poważnej, muzykę ludową z całego niemal świata i własne kompozycje, które zebrali na płycie "Wołanie".

Muzyka płyty *"Wołanie"* jest w całości autorstwa zespołu. Jest muzyką wyłącznie instrumentalną, smyczkową z niewielkim udziałem fujarek pasterskich. Każdy z grających stworzył własną partię w oparciu o melodie pisane w większości przez Zbigniewa Wałacha.

Muzyka ta powstawała przede wszystkim z zachwyty nad naturą i z podziwu dla jej Stwórcy.

W pierwszym utworze pojawia się wołanie w mrocznej scenerii burzowych chmur. Dalej słychać głos deszczu, wiatru, burzy, a wreszcie śpiew ptaków i radość słonecznego dnia.

"Uwielbienie i Magnificat" to hołd Bogu i jego Matce. Kukuczka to spojrzenie wgląd Himalajów i wspomnienie przyjaciela, wielkiego człowieka gór - Jerzego Kukuczki. Inne utwory to obrazy odmalowujące różne stany duszy, patrzącej i odczuwającej świat.

Ostatni i najdłuższy utwór *"Muzyka Żywiołów"* przedstawia kolejno wodę, powietrze, ogień i ziemię. Woda to dwie rzeki Istebnej: powolna, majestatyczna Olza w mroku nocy i wartka Czadeczka szumiąca po kamieniach. Powietrze pokazuje szalejący wiatr, a ogień to migoczący płomień, trzaskające drewno i gorący żar.

I w końcu ziemia. Ta na której my wyrosliśmy. Szeroka panorama istebniańskich łąk w zmieniających się w koło tonacjach pór roku.

Więcej informacji na stronie www.walasi.com

O płytę można pytać w Gminnym Ośrodku Kultury w Istebnej oraz w Markecie REMA w Istebnej. Niebawem płyta pojawi się w sieci EMPIK